

Zadania na piątek 8.05.2020 r.

Zaśpiewaj piosenkę „Kałużowy deszcz”

Posłuchaj uważnie tekstu Z. Staneckiej „Zemsta wodników” czytanego przez dorosłego.

Zofia Stanecka

Zemsta wodników

-*Tak dłużej nie może być!* - zawołał wodnik Ślizień i plasnął błoniastą dłonią o powierzchnię wody.

Szlamiak i Ryboglon spojrzeli ponuro na drugi brzeg, gdzie wznosiła się betonowa fabryka przetworów rybnych Prezesa Karpia.

- *Tylko co MY możemy zrobić?* - zapytał płacząco Ryboglon.

- *Jak to, co?* - *Ślizień aż zapłuł się z wrażenia.* - *Wszystko! Na rybią łuskę, wszystko!*

- *Co masz na my... myśli?* - *Szlamiak jak zawsze lekko się jękał, lecz w jego zielonych oczach rozbłysło mętne światło.*

- *Czy pozwolimy na to, żeby Prezes Karp zatruił naszą rzekę ściekami ze swojej fabryki?* - zapytał Ślizień.

- *Czy pozwolimy na to, żeby NASZA rzeka stała się JEGO rzeką, rzeką bez życia?!*

- *Nie!* - zakrzyknęli Ryboglon i Szlamiak.

- *W takim razie – Ślizień wstał – proponuję powołanie niezależnej jednostki wodnej pod kryptonimem AKW.*

- *AKW?!*

- *Antyfabryczne Komando Wodników.*

- *Ślizień, Ty to masz łeb na karku!* - *Ryboglon aż westchnął.*

- *Naszą bronią będą śluz, szlam i glony – ciągnął Ślizień.* - *Zaatakujemy znienacka, pod osłoną nocy. Tej nocy!*

Towarzysze Ślizienia patrzyli na niego z podziwem. Czekają ich jeszcze sporo przygotowań, więc cicho zsunęli się do wody i odpłynęli do swoich zadań.

Tymczasem Prezes Karp siedział rozparty w ogromnym fotelu i kopał cygaro. Rozmyślał o tym, że ma w życiu wszystko, co prawdziwy prezes mieć powinien: błyszcząca limuzyna, wystający brzuch i całą górę pieniędzy. Fabryka działała jak w zegarku, więc kto by się przejmował tym, że odpady spływają do pobliskiej rzeki. Co tam rzeki! Rzeczulki właściwie, niepozornej i błotnistej. Tak! Prezes Kar miał wszelkie powody do samozadowolenia.

Z nadejściem zmroku Antyfabryczne Komando Wodników. Wystawiło nad wodę zielone głowy.

- *Za mną!* - *zabulgotał Ślizień i skierował się w kierunku fabryki.*

Bezszelestnie przemierzał ciemną wodę, wciąż naprzód i naprzód... aż do celu.

Wyszli na brzeg przy murach ściekowych. Szlamiak podpełzł do rury, z której sączyła się cuchnąca ciecz. Usiadł i zaczął zeskrobywać z rąk i nóg gęsty szlam. Okleił nim wylot rury i ustąpił miejsca Ryboglonowi, który na żyznym szlamie zasadził strzępiaste zielonobrunatne glony. Ślizień startł dłonią pokrywającą jego ciało śluz, skropił nim świeżo zasadzone rośliny i smętnym głosem zaśpiewał:

- *Rośnij glonie szeroko jak szlam leży głęboko!*

I glony zaczęły rosnać. Pędziły po rurze w kierunku muru fabryki, jej okien, drzwi i kominów. Szary beton porastał zielonobrunatnym kożuchem, a szlam wypełniał rurę od wewnątrz, zatykając odpływ. Wkrótce fabryka stanęła i nad rzeką zapadła cisza.

Gdy Prezes Karp przyjechał rano do pracy swoją srebrzystą limuzyną, po fabryce nie było śladu. Zamiast niej na brzegu rzeki znosił się pagórek o dziwnym kształcie. Prezes biegał wokół niego bez słowa. W końcu stanął nad rzeką. I nie wiadomo, czy dlatego, że wciąż działał nocny czar, ledwo woda dotknęła czubka spiczastych butów, Prezes zaczął się kurczyć,

a jego różowa skóra pokryła się łuskami i śluzem. Zanim się ktoś obejrzał Prezes Karp zamienił się w prawdziwego karpia. Karpika właściwie. Wskoczył do wody i umknął w prądem. Byle dalej od fabryki przetworów rybnych. Na brzegu zostały po nim tylko buty, garnitur i cygaro.

Spróbuj odpowiedzieć na pytania:

Kim są bohaterowie opowiadania?

Dlaczego Szlamiak, Ślizień i Rybogłan byli poruszeni?

Jaką jednostkę powołali przeciwko fabryce Karpia?

Co było ich bronią?

Jak Prezes Karp traktował rzekę i jej mieszkańców?

Na czym polegał odstępek obrońców rzeki?

Co Prezes Karp zastał na miejscu swojej fabryki?

Jak skończył Prezes Karp?

Dlaczego Prezes Karp popłynął jak najdalej od miejsca, w którym stała jego fabryka?

Zrób zadania ze s. 56, 57 ćwiczeniówki Dzień odkrywców (brązowa). Baw się dobrze.

Wykonaj pracę plastyczną „Wodny obraz”. Namocz kartkę w wodzie, a następnie namaluj pędzlem dowolny obraz., np. wodny lub podwodny krajobraz, potwora, zwierzę. Gdy kartka wyschnie możesz poprawić kontury namalowanych obiektów kredką lub mazakiem.

Co tonie? - zabawy badawcze sprawdzające , co w wodzie tonie, a co pływa.

Przygotuj sobie miskę z wodą i różne przedmioty, np.: plastelinę, spinacz, kartkę papieru, korek, kawałek styropianu, gumkę do ścierania, monetę, liść, plastikową nakrętkę od butelki, łyżeczkę.

Sprawdź co utonie, a co będzie pływało po wodzie.

Porównywanie objętości wody w różnych naczyniach.

Przygotuj dwa jednakowe przezroczyste naczynia (np. dwie szklanki) i napełnij je wodą do takiego samego poziomu. Przelej wodę z jednego naczynia do innego – długiego i wąskiego. W którym naczyniu jest więcej wody?

Wodna muzyka.

Śpiewające butelki. - wydobywanie dźwięków z butelek.

Przygotuj naczynia różnej wielkości i o różnym kształcie (mogą to być butelki różnej wielkości i z różnego szkła) i nalej do nich wody. Zbliź usta do brzegów butelek i dmuchaj. Każda butelka w zależności od poziomu wody będzie wydawać inny dźwięk. Posłuchaj.

„Wyścig statków” wykonywanie statków z papieru.

Spróbuj zrobić statek z papieru lub gazety. Umieść swój statek w wodzie i dmuchaj aby się poruszał.

<https://www.bing.com/videos/search?q=statki+z+papiem&&view=detail&mid=9B154144696A81C3722C9B154144696A81C3722C&&FORM=VRDGAR&ru=%2Fvideos%2Fsearch%3Fq%3Dstatki%2Bz%2Bpapiem%26FORM%3DHDRSC3>

Wyścig z wodą – najlepiej na podwórku.

Przygotuj dwa jednakowe, najlepiej przezroczyste naczynia (np. szklanki) Do jednego naczynia nalej wody i zaznacz jej poziom. Ustaw je w oddalonych od siebie miejscach. Weź małą miarkę i tacę. Musisz przenieść wodę z jednego naczynia do drugiego za pomocą miarki na tacy. Sprawdź, ile straciłaś/eś wody.

Wykonaj:

- 20 pajacyków,
- 20 przysiadów,
- 20 pompek,
- 20 brzusków,
- 20 podskoków obunóż
- po 10 podskoków na prawej i lewej nodze.

NIE OSZUKUJ :) JA WSZYSTKO WIDZĘ :)

Na koniec „Kolory” zabawa uspokajająca.

Poproś kogoś z domowników do zabawy. Stańcie naprzeciw siebie. Ten kto rzuca piłkę mówi hasło, a Ty odrzucając określasz kolor, np. trawa – zielona, słońce – żółte, mleko – białe, noc – czarna, niebo – niebieskie....

Ćwiczenia oddechowe „Wiatr i trawa”.

Zerwij źdźbło trawy i dmuchaj w nie, naśladując wiejący wiatr. Po każdym dmuchnięciu odsuwaj trawkę dalej od siebie i dmuchaj z większej odległości.